

Sygn. akt XV Ca 749/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Jarosław Grobelny (spr.)

sędzia Arleta Lewandowska

sędzia Michał Wysocki

Protokolant sekr. sąd. Barbara Miszczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 lipca 2023 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa

G. D. i M. D.

przeciwko

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 15 lutego 2023 r.

sygn. akt V C 2044/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1800 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia niniejszego wyroku w punkcie II. do dnia zapłaty z tytułu zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Arleta Lewandowska Jarosław Grobelny Michał Wysocki

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 grudnia 2020 r. złożonym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., powodowie G. D. oraz M. D. wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów, łącznie do ich majątku wspólnego objętego ustawową wspólnością majątkową, kwoty 15.056,30 złotych polskich wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od w/w kwoty liczonymi od dnia 28 listopada 2020 r. do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów, łącznie do ich majątku wspólnego objętego ustawową wspólnością majątkową, zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego przewidzianej w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od powyższej kwoty od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz kwoty 34 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 kwietnia 2021 r. (k. 57) pozwany wniósł o:

1. oddalenie powództwa w całości;
2. zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2023 r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 15056,30 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 listopada 2020 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4617 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania.

W 2005 r. powodowie byli stroną umowy kredytu hipotecznego (...) o nr (...) udzielonego przez (...) w P. przeznaczonego na finansowanie wkładu mieszkaniowego na przydział spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w domu wielomieszkaniowym położonego w P. ul. (...). Kredyt ten był udzielony w walucie EURO. Podjęli wówczas decyzję o spłacie tego kredytu – nie dysponowali jednak wystarczającymi środkami własnymi dlatego zdecydowali się sfinansować ten cel ze środków innego zobowiązania kredytowego.

Nie korzystali z pomocy pośrednika kredytowego. Udali się od razu do (...), gdyż powódka była klientką tego banku.

Od pracownika (...) otrzymali informacje, że nie mają zdolności kredytowej na zawarcie umowy kredytu w walucie PLN ani EURO. Nie wyjaśniono powodom. Powodowie zdecydowali się wówczas na zawarcie umowy kredytu razem z rodzicami powoda żeby zwiększyć swoje możliwości kredytowe. Mimo to nie mieli zdolności kredytowej w PLN. Oferta kredytu w PLN nie została im przedstawiona.

Pracownik banku wskazał im jednak na ofertę kredytu w CHF, która to miała być korzystniejsza od kredytu złotowego (niższe koszty kredytu), a przy tym w pełni bezpieczna (stabilność kursu CHF). Powodom nie przedstawiono żadnych wykresów czy historii zmian kursu waluty. Nie wyjaśniono powodom skąd wynika różnica w zdolności kredytowej.

Pracownik banku nie wyjaśnił powodom mechanizmu walutowego zawartego w oferowanej umowie – nie mieli oni wiedzy co do tego na czym polega walutowy charakter kredytu, jak będą przeliczane waluty, w jaki sposób będzie ustalany kurs oraz od czego będzie on zależny.

Powodom nie wskazano na ryzyko związane z oferowanym kredytem – w tym zwłaszcza na ryzyko zmiany kursów walut. Bank nie miał wówczas w ofercie żadnej umowy zabezpieczającej przed ryzykami kredytu walutowego.

Wiodącą rolę w procesie kredytowym miał powód G. D.. Powódka nie uczestniczyła we wszystkich spotkaniach.

W dniu 28 listopada 2005 r. zdecydowali się na złożenie wniosku o udzielenie kredytu w kwocie 58 000 zł z przeznaczeniem na spłatę kredytu (...). Kredyt miał zostać udzielony w walucie CHF.

Powodowie pozostawali wówczas w związku małżeńskim.

Przed spotkaniem na którym miało dojść do podpisania umowy, powodowie nie otrzymali jej egzemplarza do samodzielnego zapoznania się.

Powodowie nie mieli możliwości negocjowania żadnego z postanowień umownych.

W dniu 28 stycznia 2006 r. powodowie oraz J. D. (1) i C. D. (1) zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu hipotecznego (...) nr (...), spłacanego w ratach annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej.

Zgodnie z (...) umowy do dyspozycji kredytobiorcy został postawiony kredyt w wysokości 23 130 CHF z przeznaczeniem na finansowanie partycypacji w kosztach budowy lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...) realizowanego przez (...) sp. z o.o. w S., kosztów prowizji i ubezpieczenia wkładu finansowanego przez spłaty kredytu mieszkaniowego umowa nr (...) udzielonego przez (...) w P. przeznaczonego na finansowanie wkładu mieszkaniowego na przydział spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w domu wielomieszkaniowym położonego w P. ul. (...) z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych.

Postanowienie(...) umowy przewidywało, że wypłata kredytu zostanie dokonana w transzach w formie przelewu na rachunek TBS w formie przelewu na wskazany rachunek zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy, z uwzględnieniem(...) umowy (warunki wypłaty kredytu). (...) umowy przewidywał, że kredyt mógł być wypłacany:

- 1) w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego;
- 2) w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju.

W tym drugim przypadku stosowano kurs dla kupna dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującym w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego ((...) umowy).

(...) umowy przewidywał, że w przypadku wypłaty transzy w walucie wymiennej stosuje się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz ((...)) obowiązujące w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego.

Umowa przewidywała oprocentowanie kredytu według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. ((...) umowy)

W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 1,0075% a marża 3,00 % p.p., a oprocentowanie kredytu wynosiło 4,0075% w stosunku rocznym. ((...)). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 4,5700% w oparciu o wielkość wyrażone w walucie kredytu. ((...)).

Należna Bankowi kwota prowizji od udzielonego kredytu, w wysokości 1,2 % kwoty kredytu, wynosiła 277,56 CHF i została potrącona przez pozwanego z kwoty kredytu. ((...) umowy).

Szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosił 42 785,45 zł. Został on wyliczony przy przeliczeniu kwot wyrażonych w walucie kredytu na równoważność kwot wyrażonych w walucie (...) S.A. stosując kurs sprzedaży dla dewiz ((...)) obowiązujący w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym ((...))

Zgodnie z (...) umowy, zabezpieczenie kredytu stanowiły:

1. hipoteka zwykła umowa w kwocie 23 130 CHF na zabezpieczenie wierzytelności kapitałowej oraz hipoteka kaucyjna do 6 020 CHF na zabezpieczenie należności ubocznych wynikających z wierzytelności głównej na kredytowanej nieruchomości;

3. przelew wierzytelności pieniężnej z ubezpieczenia nieruchomości lokalowej położonej w miejscowości (...) gm. B. w zakładzie ubezpieczeń akceptowanym przez (...) S.A. na sumę ubezpieczenia nie niższą niż 55 870 zł wraz z cesją praw do odszkodowania na rzecz (...) S.A.

4. klauzula potrącenia z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorców nr (...) w (...);

5. weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową wystawiony przez kredytobiorcę na zabezpieczenie kredytu oraz należności ubocznych do czasu całkowitej spłaty kredytu

6. ubezpieczenie kredytowanego wkładu finansowego w (...) S.A.

Spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek następowała w drodze potrącania przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorcy o nr (...). Potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej miało następować w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna (...)) ((...) umowy).

Niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowodować miało, że należność z tytułu zaległej raty stanie się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez (...) przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna (...)) obowiązującego w (...) S.A. w dniu o którym mowa w (...) umowy. ((...) umowy)

Umowa przewidywała, że jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż waluta polska:

1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów Banku), obowiązującej w (...) SA w dniu wpływu środków;

2) w formie gotówkowej - kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej - według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna (...)) obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków ((...)).

Kredyt uważano za spłacony jeżeli zadłużenie po spłacie ostatniej raty kredytu i odsetek wynosi zero albo jeżeli w wyniku ostatecznego rozliczenia nastąpi nadpłata lub niedopłata, wyrażona w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu średnio NBP (aktualna (...)) obowiązującego w dniu spłaty z rachunku o którym mowa w (...), w wysokości nie wyższej niż dwukrotność poleconej przesyłki pocztowej ((...) umowy)

W przypadku nadpłaty, wypłata kwoty stanowiącej nadpłatę zostanie dokonana w formie przelewu na wskazany rachunek w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna (...)) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wypłaty albo na wskazany rachunek walutowy. ((...) umowy)

Umowa przewidywała, że kredytobiorcy odpowiadają solidarnie za zadłużenie wynikające z umowy ((...)).

Kredyt wypłacono w 2 transzach w następujących dniach: 31 stycznia 2006 r. w kwocie 36.628,33 PLN po kursie kupna pozwanego 2,4080, co stanowiło równowartość 15.211,10 CHF oraz 14 lipca 2006 r. w kwocie 18.974,35 PLN po kursie kupna pozwanego 2,5394, co stanowiło równowartość 7.471,98 CHF. Sumarycznie Bank wypłacił kwotę 55.602,68 PLN. Równowartość wypłaconej kwoty kredytu w CHF wynosiła 22.683,08 CHF.

Do salda kredytu pozwany doliczył jeszcze prowizję za udzielenie kredytu w wysokości 277,56 CHF oraz składkę na ubezpieczenie brakującego wkładu własnego w wysokości 169,36 CHF.

Suma podanych należności daje kwotę kredytu wskazaną w umowie kredytu, tj. 23.130,00 CHF.

Od dnia od 1 marca 2006 r. do 1 października 2020 r. powodowie spłacili łącznie kwotę 60 109,11 zł z tytułu rat kapitałowo – odsetkowych.

Na dzień 1 października 2020 r. zadłużenie powodów wynosiło 14 695,11 CHF (równowartość kwoty 63 068,47 zł wg ówczesnego kursu sprzedaży pozwanego 4,2918).

Pismem z dnia 17 listopada 2020 r. powodowie wezwali bank do zapłaty na swoją rzecz w terminie 7 dni kwoty 60 109,11 zł tytułem wszystkich spełnionych świadczeń z tytułu nieważnej umowy kredytu, względnie różnicy pomiędzy sumą rat kapitałowo – odsetkowych pobranych z tytułu zawartej umowy, a sumą spłat rat kapitałowo – odsetkowych, które rzeczywiście były należne bankowi z uwagi na brak waloryzacji kredytu kursem franka szwajcarskiego. (k. 21) Pismo to zostało odebrane w dniu 20 listopada 2020 r. (k. 24v).

Powodowie nie zawarli by spornej umowy gdyby wiedzieli o istniejącym ryzyku kursowym. Zdają sobie sprawę ze skutków stwierdzenia nieważności umowy kredytu.

Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw by odmówić wiarygodności zebranych w sprawie dokumentom prywatnym – nie były one także kwestionowane przez strony. Ocena ta dotyczy przede wszystkim umowy kredytowej oraz zaświadczeń dotyczących jej wykonywania i potwierdzeń przelewów bankowych. Choć strona pozwana kwestionowała wysokość dochodzonego przez powodów roszczenia, to na podstawie ww. dowodów okoliczność ta została jednoznacznie wykazana przez stronę powodową.

Sąd uznał za zasadniczo wiarygodne zeznania świadków J. B. i B. S.. Osoby te jako pracownicy banku uczestniczyli w zawieraniu umowy kredytu z powodami. Z uwagi jednak, że zeznający nie pamiętali bliżej przebiegu czynności zawierania umowy, ich zeznania miały bardzo ograniczone znaczenia dla dokonywania ustaleń faktycznych niniejszej sprawy. Świadkowie wprost bowiem przyznali, że nie pamiętają powodów. Świadek J. B. wskazał ponadto, że oferta banku w 2006 r. nie obejmowała ubezpieczenia przed ryzykami związanymi z umową kredytu, zaś świadek B. S. wskazał, że postanowienia umowne nie mogły być negocjowane przez kredytobiorców. Powyższe zeznania pokrywają się zatem z zeznaniami samych powodów i dają przy tym obraz okoliczności zawierania spornej umowy. Ponadto, treść zeznań świadków opierała się zasadniczo na ogólnych procedurach banku jakie wówczas obowiązywały, lecz nie odnosiły się do konkretnych okoliczności.

Sąd uznał za zasadniczo wiarygodną treść zeznań powodów G. D. oraz M. D.. Omawiane zeznania były logiczne, wzajemnie spójne oraz korespondowały z treścią dowodów z dokumentów związanych z udzielanym powodom kredytem. Z zeznań powodów sąd wywnioskował, że nie mieli oni wiedzy co do tego w jaki sposób miała być wykonywana umowa oraz jakie czynniki wpływają na kurs waluty CHF ustalany przez bank. Sąd dał również wiarę powodom, odnośnie tego, że nie mieli oni faktycznej możliwości i nie negocjowali żadnych postanowień umowy, ani nie mieli wpływu na treść pozostałych dokumentów związanych z podpisaniem umowy. Oznacza to, że powodowie nie mieli faktycznej możliwości wynegocjowania kursów CHF wypłaty, jak i spłaty kredytu. Powodowie nie zostali poinformowani o takiej możliwości, ani faktycznie żadne negocjacje nie miały miejsca.

Nie miały przesadzającego znaczenia w sprawie dokumenty złożone przez pozwanego na okoliczność obowiązujących procedur – mogą one, ale nie muszą być bowiem przestrzegane w konkretnym przypadku. Sąd pominął także przedstawione do akt sprawy dokumenty w postaci artykułu naukowego (k. 43 – 44) oraz Pisma Prezesa UOKiK (k. 129 – 131) albowiem nie odnosiły się one w żaden sposób do konkretnego stanu faktycznego. Sąd potraktował te dokumenty jako przedłużenie argumentacji prawnej strony która je przedłożyła, lecz jako nieistotne z punktu widzenia stanu faktycznego.

Sąd pominął (art. 235² § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c.) wnioskowany dowód z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości. Ustalenie okoliczności, na które miał być przeprowadzony dowód z opinii biegłego nie miało znaczenia dla oceny ważności umowy zawartej przez strony, ani dla ustalenia czy niektóre jej postanowienia miały charakter niedozwolony. Ustalenia ważności i włączenia do umowy klauzul abuzywnych dokonuje się bowiem w

świetle treści umowy i jej celu, a nie z perspektywy sposobu jej wykonania. W umowie zaś nie ustalono, że kurs wymiany walut ma mieć charakter rynkowy. Okoliczności dotyczące rozliczeń stron również nie wymagały dowodu z opinii biegłego – albowiem przeprowadzenie stosownych rozliczeń mieściło się w zakresie kognicji i kompetencji merytorycznych Sądu. Pominięcie ww. dowodu jest związane także z uwzględnieniem przez sąd najdalej idącego zarzutu strony powodowej dotyczącego nieważności spornej umowy i przysługujących z tego tytułu roszczeń – o czym sąd wypowie się w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Wskazać przede wszystkim, należy że roszczenie główne podniesione przez powodów polegało na jednym żądaniu o zapłatę kwoty **15 056,30 zł**. Powodowie wskazali przy tym, że przede wszystkim opierają oni swoje żądanie na twierdzeniu o nieważności umowy kredytu 28 stycznia 2006 r. i wynikającemu z tego roszczeniu na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia którego łączna kwota wynosi **60 109.11 zł**. Roszczenie zgłoszone w niniejszej sprawie jest przy tym ograniczone kwotowo do równowartości różnicy pomiędzy sumą pobranych należności z tytułu umowy od 3 stycznia 2011 r. do 1 października 2020 r. a sumą rat jakie powinny być pobrane przez bank bez stosowania abuzywnych postanowień (tj. nadpłaty wobec rat należnych). Powództwo nie zawiera roszczenia o ustalenie.

Na wstępie konieczne jest odniesienie się do zarzutu pozwanego dotyczącego niewłaściwego składu strony powodowej – tj. braku występowania w charakterze powodów J. D. (1) oraz C. D. (2). Osoby te zawierały bowiem razem z powodami sporną umowę kredytu jako kredytobiorcy. Podzielić należy przy tym zarzut pozwanego, że strona powodowa nie wykazała by ww. kredytobiorcy zostali zwolnieniu z długu czy w inny sposób znaleźli się poza zobowiązaniem kredytowym. Powód podczas składania zeznań wskazał przy tym, że omawiani kredytobiorcy to jego rodzice, zaś C. D. (1) już nie żyje. Okoliczność ta nie została wykazana żadnym dokumentem. Pozwany wskazał bowiem, że po stronie powodowej zachodzi współuczestnictwo jednolite konieczne i wszyscy kredytobiorcy muszą występować po stronie powodów (art. 72 ust. 2 k.p.c.). W ocenie sądu zarzut ten w niniejszej sprawie jest chybiony i to przede wszystkim z uwagi na postać żądania.

Jak wskazano powyżej, powodowie dochodzą jedynie zapłaty od banku na swoją rzecz kwoty 15 056,30 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i n. k.c.). Roszczenie takie powstaje jedynie wówczas gdy pomiędzy stronami zachodzą przesunięcia z majątku jednego podmiotu do drugiego (korzyść/zubożenie). Powód wskazał także, że niniejsza umowa była wykonywana jedynie przez jego samego oraz powódkę – a tym samym, że jego rodzice nigdy nie dokonywali spłat kredytu. Oznacza to zatem, że w relacji wzbogacenia/zubożenia występują jedynie powodowie oraz pozwany bank. Gdyby bowiem wezwać do udziału w sprawie po stronie powodowej J. D. (1) to przy uwzględnieniu ww. okoliczności powództwo na jej rzecz powinno zostać oddalone gdyż bank nie uzyskał żadnej korzyści jej kosztem, a zatem nie zasługiwała by ona na jakikolwiek zwrot tejże. Omawiana kwestia mogła by ewentualnie przedstawiać się inaczej w sytuacji gdyby powództwo zawierało roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu (ustalenie nieistnienia stosunku prawnego) – lecz takiego żądania w petitum pozwu nie ma. Niezależnie jednak od tego, nawet wówczas status kredytobiorców (wszystkich) jako współuczestników koniecznych budzi wątpliwości w orzecznictwie i nauce¹.

Podsumowując, w niniejszej sprawie nie zachodził przypadek współuczestnictwa koniecznego po stronie powodowej, co pociąga za sobą nieskuteczność zarzutu pozwanego.

Pismem z dnia 13 lutego 2023 r., które wpłynęło do sądu w dniu 17 lutego 2023 r. strona pozwana zgłosiła propozycję zawarcia ugody z powodami dotyczącą możliwości przeliczenia kredytu na PLN w efekcie czego saldo kredytu wyniosło by 26 627,51 zł (na dzień 9 stycznia 2023 r.). Pismo to nie zostało włączone do akt sprawy w chwili wydania wyroku 15 lutego 2023 r. albowiem nie dotarło jeszcze wówczas do sądu. W ocenie sądu jednak nie miało ono istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd uznał, że w chwili zawarcia przedmiotowych umów kredytu Prawo bankowe nie przewidywało możliwości udzielenia kredytów denominowanych i indeksowanych. Na mocy ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984) z dniem 26 sierpnia 2011r. dodano do

art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursów wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu oraz ust. 3, w świetle którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Podpisując umowę kredytu (...) powodowie nie mieli wiedzy co do kwot, jakie otrzymają w walucie polskiej w momencie uruchomienia kredytu – kwoty kredytu wyrażone w umowach są podane w CHF. Pozostawali zatem faktycznie w niepewności co do faktycznej wysokości udzielonego mu kredytu.

(...) umowy (...) przewidywał, że kredyt może być wypłacany 1) w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego; 2) w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju. W tym drugim przypadku stosowany był kurs dla kupna dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującym w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego ((...) umowy (...)). Z (...) umowy (...), że w przypadku wypłaty transzy w walucie wymiennej stosuje się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz ((...)) obowiązujące w (...) SA w dniu zlecenia płatniczego.

Zawarte w umowach postanowienia dotyczące przeliczania kwoty udzielonego kredytu na walutę CHF stanowiły element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358 (1) § 2 k.c., której celem było utrzymanie wartości świadczeń w czasie (por. wyrok SN z dnia 22.01.2016r., I CSK 1049/14).

W dniu zawarcia umów kredytu ostateczne kwoty udzielonego kredytu nie były znane ani powodom, ani pozwanemu. Kwoty środków postawionych przez Bank do dyspozycji powodów nie były tożsame z kwotą kredytu przez nich spłacanego. Sąd podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wyrażone w wyroku z dnia 9 września 2019r. (sygn. Akt I Aca 448/19), który w kontekście art. 69 Prawa bankowego wskazał, że w ważnej umowie kredytu musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami.

W konsekwencji należało stwierdzić, że umowa kredytu (...) jest nieważna stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego ex tunc, z uwagi na brak precyzyjnego określenia kwoty udzielonego kredytu. Stanowiło to oczywiste naruszenie art. 69 Prawa bankowego.

O nieważności umów przesądzał też brak precyzyjnego określenia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Ustalanie przez Bank w sposób dowolny kursów walut, w tym CHF i posługiwanie się tymi kursami do określenia wysokości raty spłacanej przez powodów wykraczało poza zasadę swobody umów określoną w art. 353 (1) k.c. Spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami miała następować w złotych, w ratach określonych w walucie kredytu z umowy kredytu, wg przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy, po ustalonym wg (...) kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku w momencie dokonywania powyższej operacji ((...) umowy (...))

Za sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego należy uznać przyznanie w umowie uprawnienia dla jednej ze stron do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony (por. Uchwała (7) SN z 22.05.1991r., III CZP 15/91). Jeżeli oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być oparte na obiektywnej podstawie, a nie zależne od swobodnego uznania strony. Zastosowany w umowie miernik waloryzacji powinien być określony w sposób obiektywny i precyzyjny. W realiach niniejszej sprawy, określenie świadczenia powodów – spłacanej raty kredytu w złotych polskich – zależało od dowolnego uznania Banku, który stosował ustalone przez siebie kursy zakupu i sprzedaży CHF. Takie uregulowanie jest sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego i skutkuje nieważnością umowy (por. wyrok SA w Warszawie z 30.12.2019r., VI Aca 361/18; wyrok SA w Warszawie z 23.10.2019r., V Aca 567/19).

W związku z powyższym brak precyzyjnego określenia wysokości kwoty kredytu, jak i świadczeń kredytobiorcy skutkowało nieważnością umowy *ex tunc* z uwagi na sprzeczność treści umowy z art. 353 (1) k.c. i art. 69 Prawa bankowego. W myśl art. 58 § k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy. W myśl art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością, czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu, bez postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez bank własnego świadczenia, tj. kwoty kredytu oraz świadczenia kredytobiorcy, bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, przedmiotowa umowa nie zostałaby zawarta. To również przesądza o nieważności całej kwestionowanej umowy.

Niezależnie od powyższego, sąd dokonał także badania treści umowy pod kątem istnienia abuzywności jej postanowień, uznając iż również wystąpienie tych klauzul przesądza o nieważności umowy. Występowanie w umowie tych klauzul i przesądzenie o braku możliwości, po ich wyłączeniu, pozostawienia umowy w mocy, powoduje, iż zawarta między stronami umowa jest bezskuteczna.

Ochronie konsumenta służą w tym zakresie postanowienia art. 385¹ k.c., art. 385² k.c. oraz art. 385³ k.c., dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Wprowadzenie tych przepisów do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miało na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca.

W niniejszej sprawie status powodów jako konsumentów nie był sporny, a nadto sąd nie doszukał się żadnych okoliczności uzasadniających kwestionowanie go z urzędu.

Podstawę rozważań stanowi tu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., stanowiący, iż postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających świadczenia główne stron, jeśli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak słusznie wskazuje się w literaturze, ochrona konsumenta przed klauzulami abuzywnymi zawartymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna z mocy samego prawa. Sąd, rozpoznając sprawę między konsumentem a przedsiębiorcą, może dokonywać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu (A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, wyd. II, Warszawa 2014, komentarz do art. 385⁽¹⁾, uwaga 13). Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków od samego początku i *ex lege*, a sąd winien wziąć to pod uwagę z urzędu chyba że konsument następczo udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., IICSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., IIICZP114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26).

Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.). Interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust.1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter

stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę -ze szkodą dla konsumenta -w oparciu o ten warunek (por. wyroki z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco Gutiérrez Naranjo, Ana María Palacios Martínez, Banco Popular Espanol, SA v.Emilio Irlés López,Teresa Torres Andreu,pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Zsolt Sziber przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 34i 53, z dnia 14marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 41i 44).

Oceny zaś czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonywać należy według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17).

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za niezgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 listopada 2011 roku, sygn. akt V ACa 546/11). Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, powodowie przystąpili jedynie do umowy o zaproponowanej przez pozwany bank treści, nie mając znaczącego wpływu na kształtowanie zawartości poszczególnych jej postanowień. Powodowie nie mieli wpływu na treść umowy w zakresie takich elementów, jak wskazanie kwoty kredytu czy okresu kredytowania. W pozostałym zakresie, jak ustalono w toku niniejszego postępowania, umowy, jaką powodowie podpisali, były przygotowane w całości przez bank. Należy przy tym podkreślić, że nawet jeżeli jako konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, można je uznać za niezgodnione indywidualnie, jeżeli treści tego postanowienia nie sformułowano w toku negocjacji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 30 sierpnia 2018 roku, sygn. akt I ACa 316/18).

Ponadto dla uznania klauzul za abuzywne, wymagane jest aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 9 maja 2013 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VI ACa 1433/12: „istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności.”

Z kolei w wyroku z 13 lipca 2005 roku Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza zaś tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta - powinny być spełnione łącznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2004 roku, sygn. akt I CK 635/03 i wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, niepubl.).

Naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta

pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 125/15, jak i orzecznictwo TSUE w tym zakresie). Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i zaliczyć tu można m.in. dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 czerwca 2006 roku, sygn. akt VI ACa 1505/05).

Klauzule zawarte w umowie (...) (zwłaszcza (...)) zdaniem Sądu kształtują relację banku z konsumentem w sposób dalece nieprawidłowy, albowiem prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami umowy kredytowej. Bezpośredni i kluczowy wpływ na kwoty wypłacone powodowi, a także na wysokość salda zadłużenia z tytułu kredytów, jak i także wysokość każdej z rat kapitałowo-odsetkowych ma bowiem sposób tworzenia tabel kursowych banku. Powodowie winni mieć jasność co do tego, do spełniania jakich świadczeń są zobowiązani. Powinni móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, a także mieć pełną świadomość co do salda zadłużenia. Za niedopuszczalne należy więc uznać stworzenie szczegółowych paragrafów we wzorcu umowy kredytu, objaśniających poszczególne aspekty jej funkcjonowania, w tym odnoszących się do mechanizmu denominacji, przy jednoczesnym braku zwięzłego i zrozumiałego dla przeciętnego człowieka przedstawienia technik denominacji i zasad tworzenia tabel kursowych banku. W takiej sytuacji bezsprzecznie pozwany bank był wyłącznie władnym w zakresie ustalania wysokości kursów walut wskazanych w jego tabeli kursowej.

Jak wskazano już powyżej, żadne z wyżej wymienionych postanowień kwestionowanej umowy kredytu nie precyzowało sposobu ustalania kursu wymiany walut w banku. Zawarte w umowach klauzule określały wyłącznie sam mechanizm postępowania, przewidując, że wypłata kredytu w walucie obcej następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku, z dnia wypłaty kredytu, a także, że raty spłat przeliczane będą na złote według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut.

Niesprecyzowanie w umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O faktycznym kształcie wewnętrznej tabeli banku, w której publikowano przedmiotowy kurs, decydował bowiem – w sposób arbitralny – wyłącznie pozwany. Powodowie jako konsumenci nie mieli ani wiedzy, ani możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna i sprzedaży CHF, a sytuacja taka prowadziła do zaburzenia jakiegokolwiek równowagi stron umowy kredytu.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że postanowienia zawarte w umowie (...) ((...)) w zakresie, w jakim przewidują mechanizm denominacji – kształtują obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, będąc tym samym niedozwolonymi postanowieniami umownymi, bowiem określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron.

W dalszej kolejności należało rozważyć kwestię możliwości kontynuowania wykonywania umowy kredytu, w którym kwota kredytu jest denominowana do waluty obcej, w sytuacji, gdy brak jest możliwości ustalenia po jakim kursie ów kredyt powinien zostać uruchomiony, a także po jakim kursie CHF raty kapitałowo-odsetkowe miałyby być rozliczane. Konsekwencją stwierdzenia, iż kwestionowane przez powodów klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych jest brak związania nimi powodów od chwili zawarcia umów, a co za tym idzie - konieczność pominięcia kursów walut określonych w tabeli kursowej ustalonej jednostronnie przez bank już z tym momentem.

Przekłada się to na powstanie w umowie luki skutkującej niemożnością określenia wysokości zobowiązania powoda, tj. określenia wysokości kwoty zadłużenia w złotych polskich na datę zawarcia umowy. Idąc dalej, dochodzi do niemożności określenia wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych.

W tym miejscu rozważyć bowiem należy, czy pozbawiona mechanizmu denominacji umowa mogła w dalszym ciągu wiązać strony w pozostałym zakresie. Sąd w tej kwestii w całości podziela rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18). W ocenie Sądu Najwyższego co do zasady, z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego”. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę zgadza się z oceną Sądu Najwyższego wyrażaną w uzasadnieniu wskazanego wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18), że powyższe stanowisko co do możliwości utrzymania skuteczności umowy kredytu złotowego, denominowanego do waluty obcej, mimo wyeliminowania klauzuli denominacyjnej, budzi zastrzeżenia. W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). O zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością.

Sąd Rejonowy wskazuje przy tym, m.in. na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, gdzie wskazano, że ocenę, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Stąd bez znaczenia pozostaje ewentualne późniejsze umożliwienie spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji, gdyż nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu, po którym została przeliczona na CHF kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcy.

Konsekwencją powyższego jest uznanie, że postanowienia abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a skoro bez nich umowa nie może być utrzymana w mocy, to również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” tj. nieważną ex tunc. Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd Rejonowy uznał, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z nieważnej umowy kredytowej zawartej 28 stycznia 2006 r. o nr (...).

Powyższe ustalenie ma przy tym jedynie charakter przesłankowy, a zatem jest skuteczne w granicach niniejszej sprawy.

W tej sytuacji słusznym co do zasady staje się w ocenie Sądu dochodzone przez powodów roszczenie o zapłatę. Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 kc.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem powodów jako kredytobiorcy na rzecz pozwanego banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej umowy kredytu z 31 stycznia 2007 r.

Jak wynika z ustaleń Sądu, bank pobrał łącznie od 1 marca 2006 r. do 1 października 2020 r. kwotę 60 109,11 zł z tytułu rat kapitałowo – odsetkowych.

Powyższe roszczenie ma charakter całkowity albowiem obejmuje całość świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz bank w okresie wykonywania umowy (nie jest ograniczone czasowo).

W niniejszej sprawie powodowie zgłosili przy tym roszczenie jedynie co do kwoty 15 056,30 zł które to oparli przede wszystkim na twierdzeniu o nieważności umowy oraz należnego im w związku z tym świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (str. 7 pozwu, k. 6). Powodowie wskazali bowiem, że preferują zastosowanie teorii dwóch kondykcji, a zatem całkowitego zwrotu między stronami upadłego stosunku prawnego wszystkich spełnionych świadczeń. Z powyższego wynika zatem, że powodom przysługuje wobec banku wierzytelność w wysokości 60 109,11 zł przy czym w niniejszej sprawie dochodzą oni jedynie kwoty 15 056,30 zł. Pozostałe podstawy faktyczne dochodzonego roszczenia nie zasługują na rozważenie, albowiem powodowie wskazali że podnoszą je jedynie w sytuacji braku uwzględnienia przez sąd zarzutu nieważności umowy oraz teorii dwóch kondykcji.

Mając na uwadze powyższe oraz związanie sądu zakresem żądania (art. 321 k.p.c.) sąd nie miał wątpliwości co do tego, że powodom należna jest od pozwanego kwota 15 056,30 zł z tytułu zwrotu bezpodstawnie uiszczonych świadczeń. Kwota ta zawiera się bowiem w sumie całościowej wierzytelności (60 109,11 zł) – pkt. 1 wyroku.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Jak wskazuje się jednak w orzecznictwie, z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, sygn. akt I ACr 592/95).

W świetle art. 455 k.c., dłużnik po wezwaniu w razie wątpliwości powinien wykonać świadczenie w całości, chyba że co innego wynika z porozumienia stron lub okoliczności konkretnego wypadku. Nie jest możliwym wskazanie jednego terminu, który odpowiadałby pojęciu niezwłoczności, gdyż nie jest możliwe określenie go in abstracto w oderwaniu od okoliczności konkretnego wypadku, natomiast pojęcie niezwłoczności nie oznacza "natychmiastowej powinności świadczenia", lecz jedynie spełnienie go "bez nieuzasadnionej zwłoki", to znaczy w takim terminie, w jakim

działający prawidłowo dłużnik mógłby je spełnić w normalnym toku prowadzenia swoich spraw (K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2020, komentarz do art. 455, uwagi 53-54). W orzecznictwie wskazuje się więc, że jest to „termin obiektywnie realny” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 roku, sygn. akt II CSK 293/06).

W zakresie roszczenia o zapłatę dochodzonego na podstawie nieważnej umowy kredytu z dnia 28 stycznia 2006 r. to stało się ono wymagalne z dniem 27 listopada 2020. tj. dzień po terminie wskazanym w wezwaniu do zapłaty z dnia 17 listopada 2020 r. Wezwanie to dotyczyło sumarycznej kwoty 60 109,11 zł i zawierało termin 7 dni na zwrot kapitału. Zostało ono doręczone pozwanemu w dniu 20 listopada 2020 r. Wezwanie to obejmowało także oświadczenie powodów o nieważności umowy kredytu, a zatem spełniało ono także warunek zakomunikowania pozwanemu podstawy prawnej dochodzonego roszczenia – tożsamej z tą ustaloną przez sąd w niniejszej sprawie.

Powyższe oznacza, że roszczenie powodów o zapłatę kwoty 60 109,11 zł stało się wymagalne z dniem 28 listopada 2020 r., a zatem stała się wymagalna także kwota 15 056,30 zł dochodzona niniejszym pozwem.

Wbrew twierdzeniom pozwanego nie sposób przyjąć, że w niniejszej sprawie doszło do przedawnienia roszczenia. Znamionym jest bowiem, iż żądanie powodów nie dotyczyło świadczenia okresowego (nieokreślonego z góry co do całkowitej wartości), co wyłączało możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w przepisie art. 118 k.c. Świadczenie powodów było bowiem w założeniu określone co do globalnej kwoty, lecz jedynie rozłożone w czasie. W konsekwencji zastosowanie miał 10-letni okres przedawnienia (zgodnie z art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104)). Wymagalność, opartego o nieważne zobowiązanie, roszczenia wynikającego z art. 410 § 1 k.c. powstaje z chwilą spełnienia nienależnego świadczenia, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Co jednak kluczowe dla oceny zasadności zarzutu przedawnienia, zarówno część kapitałowa, jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana za nieważną. Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (sygn. akt V CSK 382/18) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zważywszy [...] zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywniej stosownym przepisem (vide: wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 roku w sprawie o sygn. akt C-260/18), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (vide: wyroki TSUE: z dnia 4 czerwca 2009 roku, sygn. akt C-243/08, z dnia 21 lutego 2013 roku, sygn. akt C-472/11, z dnia 30 maja 2013 roku, sygn. akt C-488/11 i z dnia 3 października 2019 roku). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”.

W konsekwencji stwierdzić należy, że roszczenia kredytobiorców względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było właśnie wezwanie do zapłaty z dnia 17 listopada 2020r. doręczone 20 listopada 2020 r. Najwcześniej zatem od tego dnia można rozważać kwestie biegu terminu przedawnienia.

W niniejszej sprawie pozew zostało złożony przed upływem jakiegokolwiek (choćby nawet 3 – letniego) terminu przedawnienia, a zatem zarzut pozwanego jest chybiony.

Podstawą rozstrzygnięcia o roszczeniu odsetkowym był art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz ustalenia poczynione w zakresie wymagalności (powyżej). Kwestia wymagalności spornego roszczenia została już wyjaśniona.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania oraz okoliczności faktyczne, sąd w pkt. 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 15 056,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczoną od dnia 28 listopada 2020 r. do dnia zapłaty. Rozstrzygnięcie to uwzględniało zatem powództwo w całości.

Powodowie wygrali proces w całości i dlatego Sąd w całości obciążył kosztami procesu pozwanego – art. 98 § 1 k.p.c. Z tego tytułu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. W toku postępowania powodowie ponieśli koszty w postaci opłaty sądowej od pozwu w wysokości 1.000 zł. Nadto uiszcili opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie znajduje oparcie w przepisach art. 98 § 1 kpc w zw. z § 2 pkt. 5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1804) – stosownie do oznaczonej w pozwie, a niekwestionowanej przez pozwanego wartości przedmiotu sporu.

Na podstawie art. 98 § 1(1) k.p.c. sąd zasądził także odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od kwoty kosztów procesu, od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu wniósł pozwany (...) SA zaskarżając to orzeczenie w całości.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt. 2 k.p.c. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że:

(i) sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy był niczym nieograniczony, podczas gdy bank generalnie nie może kształtować tabel kursowych w sposób dowolny i oderwany od realiów rynkowych, a w okresie wykonywania spornej umowy pozwana nie tylko nie mogła, ale również nie kształtowała tabel kursowych w sposób dowolny i oderwany od wartości rynkowych; a w konsekwencji przyjęcie, że pozwana mogła w sposób dowolny i arbitralny kształtować zobowiązania powoda względem pozwanej, podczas gdy mechanizm zastosowany przez strony w spornej umowie odnosił się do wartości walut przyjmowanych w rozliczeniach walutowych Banku, które były jednakże dla wszystkich klientów banku (nie tylko kredytobiorców) i wynikały z czynności, którą Bank wykonuje zgodnie z ustawą Prawo bankowe i do dokonywania której jest zobligowany;

(ii) kwota zobowiązania kredytowego powodów oraz szczegółowe i obiektywne zasady jej określenia nie zostały ściśle oznaczone w umowie kredytu oraz że nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia, podczas gdy prawidłowa ocena tego dowodu prowadzi do wniosku, że strony dokładnie oznaczyły mechanizm określania wysokości świadczeń kredytobiorcy;

(iii) niemożliwe było określenie kwoty pozostającej do spłaty w dniu zawarcia umowy kredytowej, podczas gdy prawidłowa ocena postanowień umowy kredytu powinna prowadzić do wniosku, że kwota ta była znana (tyle że była wyrażona w walucie obcej, jako że kredyt miał charakter walutowy), a obszar niepewności związany z ryzykiem kursowym (które powodowie znali i tak też oświadczyli zawierając sporną umowę) nie jest pojęciem tożsamym z akcentowanym przez Sąd I instancji nieoznaczeniem wysokości zobowiązania (skoro nie było ono wyrażone w walucie krajowej, tylko w walucie obcej);

(iv) pozwana mogła w sposób nieograniczony i dowolny kształtować wysokość zobowiązania kredytowego powoda, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów powinna prowadzić do wniosku, że pozwana nie otrzymała takiego uprawnienia, skoro strony przewidziały, że posłużą się tabelami kursowymi stosowanymi przez bank i przy jednoczesnym braku wykazania przez stronę powodową, że pozwana określała wartości w tabelach kursowych w

sposób dowolny i oderwany od realiów rynkowych, a dodatkowo - pozwana jako uczestnik systemu bankowego nie mogłaby z takiego uprawnienia skorzystać nawet gdyby zostało ono zastrzeżone sporną umową;

(v) treść umowy kredytu nie została przez strony ustalona w drodze indywidualnych negocjacji jej postanowień, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów wynika, że powodowie sami zdecydowali o zawarciu umowy zawierającej klauzule indeksacyjne, jako najbardziej ekonomiczny dla nich sposób otrzymania potrzebnych środków finansowych;

(vi) Bank nie sprostął obowiązkowi informacyjnemu w zakresie wymaganym przez art. 3851 § 1 k.p.c., podczas gdy z samych dowodów z zeznań świadków wynika, że powodowie byli poinformowani o zasadach mechanizmu denominacji i ryzyku związanym z odwołaniem do kursów walut;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

(i) art. 247 k.p.c. - poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań stron ponad osnowę dokumentów (umowa kredytu), pomimo braku konieczności prowadzenia tego dowodu i niewskazania przez Sąd, ani tym bardziej stronę powodową, przemawiających za tym szczególnych okoliczności;

(ii) art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej oraz brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegające na przyjęciu, że wzór umowy kredytu nie pozwalał na możliwość negocjacji co do znajdujących się w nim zapisów, podczas gdy strona powodowa miała możliwość wpływania na poszczególne zapisy umowy, a to przeprowadzone przed zawarciem umowy negocjacje pomiędzy stronami doprowadziły do finalnego kształtu umowy, której treść powodowie znali, a także wywiedzenie z materiału dowodowego wniosku, że postanowienia umowy kredytu były dla powodów niekorzystne i to w stopniu rażącym, pomimo niepodjęcia przez powodów i przez Sąd I instancji próby porównania jakie obciążenie finansowe niósłby dla powodów kredyt złotowy na równoważną kwotę i okres kredytowania;

które to naruszenie doprowadziło do ustalenia stanu faktycznego sprzecznego z rzeczywistym i przyjęcia a priori twierdzeń powodów za wykazane, podczas gdy prawidłowe przeprowadzenie postępowania dowodowego winno doprowadzić Sąd I instancji do przekonania, że kwestionowane postanowienia umowne nie spełniają przesłanek abuzywności;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

(i) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe poprzez uznanie, że umowa kredytu nie określała świadczeń stron, podczas gdy walutą był CHF, a w konsekwencji kwotę wyrażoną w CHF (powiększoną o oprocentowanie) powodowie mieli zwrócić pozwanej na podstawie umowy; co skutkowało niezasadnym stwierdzeniem nieważności umowy kredytu;

(ii) art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że: (a) powodowie wykazali możliwość dowolnego kształtowania wysokości ich zobowiązania kredytowego przez pozwaną, podczas gdy powodowie faktu takiego nie wykazali, (b) powodowie wykazali, że sporna umowa poprzez kwestionowane przez powodów postanowienia były dla nich rażąco niekorzystne (art. 385¹ k.c.) w stosunku do kredytu złotowego - wbrew ciężącemu na nich obowiązkowi jako stronie wywodzącej z rzeczonego faktu skutki prawne;

(iii) art. 353¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienia łączącej strony umowy kredytu regulujące waloryzację zobowiązania kredytowego powodów przyznawały pozwanej dowolność w kształtowaniu wysokości tego zobowiązania, podczas gdy w stosunkach zobowiązaniowych z udziałem instytucji bankowych, a odwołujących się do zobowiązań wyrażonych w walutach innych niż polska, powszechnym, zgodnym z Prawem bankowym i naturalnym zjawiskiem jest odwołanie do tabel kursowych publikowanych przez Bank, celem określenia wartości świadczeń, przy czym charakter tabel kursowych jest uregulowany ustawowo i nie sposób przypisać mu cech dowolności w zakresie kształtowania wartości wyrażonych w tych tabelach, przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd I

instancji, że powód mógł spłacać kredyt również w walucie obcej, którą nabyłaby we własnym zakresie, z pominięciem tabel kursowych pozwanego Banku;

(iv) art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienia łączącej strony umowy kredytu regulujące waloryzację zobowiązania kredytowego powodów stanowią niedozwolone postanowienia umowne przyznające pozwanej możliwość jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF, podczas gdy: (i) zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny; (ii) nie były one sprzeczne z dobrymi obyczajami; (iii) nie naruszały one rażąco interesów powoda;

(v) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zawarcie w umowie klauzul dotyczących sposobu przeliczania walut, do której indeksowana jest kwota kredytu, w oparciu o tabele kursowe Banku, powoduje, że umowa rażąco narusza interes konsumenta bez konieczności badania różnicy w koszcie kredytu denominowanego, a kredytu złotowego (przy czym obowiązek wykazania tej okoliczności spoczywa na zasadzie art. 6 k.c. na stronie powodowej);

(vi) art. 385¹ § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kategoria dobrych obyczajów ma walor ogólny i stwierdzając niezgodność klauzuli umownej z dobrymi obyczajami nie potrzeba stwierdzać jakie konkretnie dobre obyczaje uległy obrazie;

(vii) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. L ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. przepisy wprowadzające kodeks cywilny, poprzez przyjęcie, że wobec uznania zakwestionowanych postanowień umownych za abuzywne brak jest możliwości ich zastąpienia innymi postanowieniami wynikającymi z przepisów dyspozytywnych, podczas gdy z treści przytoczonych przepisów wynika, iż postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta, zaś strony są związane umową w pozostałym zakresie, co winno skutkować wypełnieniem powstałej luki poprzez zastosowanie przepisów dyspozytywnych, z których wynika możliwość zastosowania w takiej sytuacji kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, przy zachowaniu walutowego charakteru zobowiązania kredytowego;

(viii) art. 385¹ § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że posłużenie się przez przedsiębiorcę w relacjach z konsumentem wzorcem umowy jest tożsame z brakiem indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych, podczas gdy przepis ten w zdaniu drugim wyraźnie, poprzez sformułowanie „w szczególności odnosi się to [etc.]” wskazuje, że wyliczenie ma charakter przykładowy, nie implikując przy tym, że samo zastosowanie wzorca umowy oznacza brak wpływu konsumenta na treść umowy (zwłaszcza w sytuacji, gdy wzór zawiera pola wyboru, których dokonać powinien konsument, jak w niniejszej sprawie);

(ix) art. 385² k.c. poprzez jego niezastosowanie i ocenę przez Sąd I instancji spornej umowy przez pryzmat zdarzeń które nastąpiły po jej zawarciu;

(x) art. 5 ust. 2 pkt. 7 w zw. z art. 111 ust. 1 pkt. 4 ustawy Prawo bankowe, poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy z treści przedmiotowych przepisów wynika upoważnienie Banku do stosowania i ogłaszania kursów walut stosowanych w rozliczeniach z klientami, wobec czego stosowanie (...) w rozliczeniach wynikających z Umowy kredytu nie może być kwalifikowane jako przyznanie sobie przez Bank prawa jednostronnego regulowania wysokości zobowiązań stron umowy kredytu;

(xi) art. 65 k.c. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie takiej wykładni umowy, która pozostaje oderwana od okoliczności jej zawarcia, jak również nie bierze pod uwagę zgodnego zamiaru stron i celu umowy, a także sposobu jej wykonania, bazując wyłącznie na dosłownym jej brzmieniu;

Wobec powyższego wniesiono o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości;

II. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych - wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

III. przeprowadzenie rozprawy na podstawie art. 374 k.p.c.

Uzasadnienie powyższych zarzutów zostało szeroko przedstawione w uzupełnieniu apelacji pismem z dnia 11 kwietnia 2023 r. (k. 232-240 akt).

Apelujący bank akcentował brak abuzywności postanowień spornej umowy oraz możliwość jej dalszego trwania i wykonywania nawet po wyeliminowaniu postanowień uznanych za abuzywne.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił dowody i na tej podstawie ustalił właściwie stan faktyczny, który Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. przyjmuje za podstawę swego rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy podziela także w znacznej części ocenę prawną faktów przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z poniższymi zmianami i uzupełnieniami stanowiącymi odpowiedź na zarzuty skarżącego pozwanego.

Sąd I instancji trafnie powoływał się na sprzeczność denominacji tj. klauzuli denominacyjnej zawartej w spornej umowie kredytu (sprowadzającej się do waloryzowania walutą CHF zobowiązania konsumentów przy nieograniczonym obciążeniu ich ryzykiem walutowym) i nieistnienie oraz nieważność umowy. Nie było jednak podstaw do stwierdzenia jej nieważności ze względu na sprzeczność z art. 69 prawa bankowego i art. 58 § 1 k.c.

Istotą umów kredytowych z elementem odnoszącym się do waluty CHF (w tym także spornej umowy) jest waloryzacja zobowiązania konsumenta wobec banku kursem tej waluty i obciążenie co do zasady konsumenta zarówno nieograniczonym ryzykiem kursowym jak i nierzadko ryzykiem dowolnego spreadu walutowego stosowanego przez bank kredytujący.

Ocena abuzywności tak rozumianych istotnych postanowień spornej umowy była w pełni zasadna i prawidłowa, a szczegółowe odniesienie się do zarzutów apelacji w tym zakresie będzie przedstawione niżej.

Zgłoszone w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego oparte w szczególności na kwestionowaniu, iż sąd niezasadnie przyjął, że treść umowy nie mogła być negocjowana indywidualnie, jej postanowienia były rażąco niekorzystne dla powodów, bank miał dowolność w zakresie sposobu ustalania kursów, a bank nie sprostął obowiązkowi informacyjnemu wymaganemu przez art. 385¹ k.c. nie miały w istocie miejsca. Jedynie zgodzić się należy, iż zobowiązanie kredytowe banku jak i konsumentów było możliwe do określenia w drodze ich odniesienia do waluty obcej CHF i przeliczania odpowiednim kursem tej waluty.

Podnieść należy, że kwestie ustalania kursu waluty CHF oraz kwestia przyczyn i sposobów zabezpieczania ryzyka walutowego przez bank oraz uzyskiwania przez pozwanego korzyści z udzielonego powodom kredytu wskutek wzrostu kursu CHF nie były w ogóle istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i nie wymagały ustalenia i rozważenia.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd I instancji prawidłowo ocenił zeznania powodów i ustalił, że strona powodowa nie została prawidłowo poinformowana o ryzyku walutowym. Pozwany w apelacji nie zawarł żadnej argumentacji na poparcie jednozdaniowego zarzutu w tym zakresie.

W tym momencie wskazać należy, że fakt obciążenia konsumentów nieograniczonym ryzykiem walutowym i brak zabezpieczenia przed jego skutkami wynikał jednoznacznie z treści spornej umowy i nie wymagał dodatkowych

ustaleń. Brak jest przy tym dowodu na okoliczność, iż pozwany to ryzyko rozpoznawał i poinformował konsumentów o możliwych nadzwyczajnych, ekstremalnie wysokich wzrostach kursu CHF, wpływu takich wzrostów na wysokość zobowiązania konsumentów oraz o możliwych negocjacjach modyfikacji treści umowy w kierunku uwzględnienia takiej sytuacji. Pozwany nie zdołał wykazać, aby przedstawione powodom informacje o ryzyku walutowym nie były zdawkowe, blankietowe i jedynie formalnie informujące konsumenta o ryzyku walutowym.

Pozwany niezasadnie zatem kwestionował ustalenia i oceny sądu I Instancji z powołaniem, iż poinformowano kredytobiorców o skutkach zastosowanego mechanizmu waloryzacji oraz wyjaśniono w sposób należyty rozkład ryzyka związanego z waloryzacją kredytu do waluty obcej CHF.

Sąd I instancji w sposób w pełni niewadliwy ustalił, że pozwany dysponował swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do umowy. Ustalenie to poczynione zostało na podstawie samej treści umowy, a kwestia rzeczywistej praktyki banku w ustalaniu kursów waluty CHF, w szczególności ich rzeczywistego rynkowego poziomu nie miała istotnego znaczenia wobec treści samej umowy stron. To czy pozwany ustalał kursy walut w sposób dowolny i arbitralny pozostawała nieistotna skoro kwestionowane postanowienia umowy dawały jednak możliwość dowolności w zakresie ustalania kursu waluty obcej CHF. Samo brzmienie kwestionowanych postanowień ze względu na ich literalne ujęcie - wbrew odmiennym twierdzeniom apelacji - stwarzało po stronie banku uprawnienie do dowolnego ustalania kursu waluty obcej mającego zastosowanie do przeliczeń występujących w ramach spornej umowy kredytu waloryzowanego.

W ramach oceny abuzywności nie ma istotnego znaczenia to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie abuzywne i czy oraz dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Innymi słowy, przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc wyrażona w określonej formie (przeważnie słownej) treść normatywna, tzn. norma lub jej element określający prawa lub obowiązki stron (por. uchwała SN z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15). Ocena postanowień umowy przez pryzmat jej wykonywania nie miała znaczenia w niniejszej sprawie.

Podstawą oceny co do abuzywności postanowień spornej umowy kredytu – choć nie jedyną - było prawidłowe ustalenie, że na podstawie postanowień umownych bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości świadczenia stron objętych umową i dużą dowolność w ustalaniu wysokości zobowiązana drugiej strony t.j. przede wszystkim świadczenia kredytobiorców, a świadczenia ze strony kredytobiorców nie zostały w umowie dookreślone, co wynikało z prawidłowo ocenionych zapisów umowy stron, w których kwota kredytu udzielonego powodom i określona w (...) umowy na 23130 CHF zł została następnie przeliczona i wypłacona w PLN w 2 transzach w równowartości 22683,08 CHF przeliczonej na łączną kwotę 55602,68 PLN (średnio 2,45 PLN za 1 CHF). Według zapisu (...) umowy kwota kredytu miała być określona według kursu kupna dewiz CHF, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zobowiązanie kredytobiorców do zwrotu kapitału i odsetek według zapisów umowy ((...)) miało być natomiast wyrażone w CHF i przeliczane na PLN według kursu sprzedaży dewiz CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wymagalności.

Sposób ustalania kursów walut nie został przy tym sprecyzowany w umowie ani w żadnym innym dokumencie wiążącym konsumentów, a zatem umowa ta przewidywała możliwość kształtowania zobowiązania zarówno banku jak i kredytobiorców w sposób jednostronny, dowolny, a nawet arbitralny. Zapisy dotyczące przeliczeń walut, miały oczywisty wpływ na wysokość zobowiązań stron objętych umową, a zmiana kursów walut wpływała na wysokość świadczeń kredytobiorców ale także (choć w mniejszym stopniu - ze względu na krótki czas realizacji zobowiązania banku) na wysokość świadczenia banku wynikającego z umowy.

Według treści umowy stron, prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych ograniczeń, a bank był uprawniony do kształtowania kursu w sposób całkowicie dowolny, również w zupełnym oderwaniu od kursu średniego NBP i od kursów rynkowych. Fakt, iż pozwany bank faktycznie nie ustalał kursów w sposób jednostronny i dowolny, zaś stosowane przez niego kursy wynikały z czynników obiektywnych i były rynkowe nie zmienia ustaleń co do samej treści umowy stron. Literalna treść zapisu umowy nie może być w sposób dowolny uzupełniona treścią

mającą odpowiadać ewentualnie zgodnemu zamiarowi stron i celowi umowy w zakresie sposobu ustalania kursów. Brak jest podstaw faktycznych do dokonywania takiego uzupełnienia i przyjęcia, że z umowy ma wynikać stosowanie kursów o określonych parametrach czy podstawach ustalania.

Jak zostało ustalone, w dacie zawarcia umowy kredytu, powodów nie poinformowano, ani nie mieli oni wiedzy w jakiej łącznej wysokości zobowiązani będą spłacić kwotę kapitału kredytu przeliczaną na PLN z waluty CHF i w konsekwencji jaka będzie wysokość ich zobowiązania wyrażonego w PLN. Nie wiadomo było od jakiej kwoty wyrażonej w PLN będą ustalane poszczególne raty kapitałowo - odsetkowe. Wobec powodów zaniechano ponadto udzielenia rzetelnej informacji w jaki sposób bank ustalać będzie w swoich tabelach kurs franka szwajcarskiego na potrzeby przeliczenia wypłaconej kwoty kredytu i rat spłacanych przez kredytobiorców.

W powyższym kontekście nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy to w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut oraz ustalenie faktu, że kursy banku ogłaszane w tabeli kursowej były rynkowe i zbliżone do kursów NBP czy innych banków. W istocie sam fakt przyznania sobie przez bank w umowie prawa do dowolnego i wiążącego kredytobiorcę - konsumenta kształtowania kursów walut miał znaczenie dla oceny czy zapisy takie naruszają interesy powodów.

Teza apelującego jakoby okoliczności związane z kształtowaniem tabel kursowych i wykonaniem umowy miały istotne znaczenie dla dokonania prawidłowej wykładni postanowień umownych, a w konsekwencji dla oceny, czy umowa zawierała niedozwolone postanowienia naruszające interesy konsumenta i pozostające w sprzeczności z dobrymi obyczajami (art. 3851 § 1 k.c.) nie dotyczy już sfery oceny prawidłowości ustaleń faktycznych lecz ocen prawnych i będzie omówiona niżej.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy nie wynikało, że przedstawiono powodom konkretną, pisemną informację o ryzyku walutowym, w tym symulację, która odzwierciedlałaby zalecenia obowiązujące formalnie w banku. W szczególności brak jest podstaw do przyjęcia jakoby uczulono klientów na możliwość nieprzewidywanego, nagłego, wysokiego wzrostu kursu CHF np. w związku z zawirowaniami na rynku finansowym czy z innymi przyczynami ekonomicznymi. Sam bank kredytujący traktował prawdopodobnie ryzyko walutowe jako nieznaczące czy nieistotne co wynika także z dokumentu umowy, gdzie nie zwracano w ogóle uwagi na poziom ryzyka kursowego, a jedynie zawarto postanowienie, że ryzyko zmiany kursu walut ponosi kredytobiorca ((...) umowy k. 30 v akt). Trudno przyjąć aby bank uczulał konsumentów na wszelkie możliwe sytuacje związane z takim ryzykiem. Ubocznie należy wskazać, że wypadki nagłej deprecjacji danej waluty do stabilniejszych walut jaką jest też niewątpliwie CHF są znane w historii finansów (choćby kryzysy rosyjski i azjatycki w latach 90-tych XX w.) i potrzeba poinformowania konsumenta przez profesjonalistę o takiej możliwości jawi się jako oczywista, tym bardziej, że sporna umowa była zawierana na bardzo długi okres czasu – 354 miesiące.

W uzasadnieniu wyroku z 30 kwietnia 2014r. (C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z formalnego i gramatycznego punktu widzenia, ale także by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wynikające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Z kolei w wyroku z 20 września 2017 r. (C-186/16) Trybunał ten wskazał, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank musi wobec tego przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. W związku z tym, zdaniem Trybunału, w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej. Ponadto Trybunał stwierdził, że oceny nieuczciwego warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej

umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy natomiast ocena istnienia ewentualnej nierównowagi kontraktowej, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążącego się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

W apelacji nie powoływano się na dokumenty ani fakty powszechnie znane (art. 228 § 1 k.p.c.) pozwalające przyjąć domniemanie, że w niniejszej sprawie sporne informacje zostały przekazane powodom w toku negocjacji kredytowych (art. 231 k.p.c.). W świetle zeznań świadków J. B. (2) i B. S. (2) przyjąć można że podano powodom informacje co do ryzyka związanego ze spłatą kredytu waloryzowanego walutą CHF z uwzględnieniem ryzyka walutowego w mocno ograniczonym zakresie.

Podsumowując uznać należy, że ocena dowodów i ustalenia faktyczne sądu I instancji były prawidłowe i nie zostały skutecznie zakwestionowane w apelacji, co otwierało drogę do oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego.

Uzasadniając naruszenie przepisów prawa materialnego apelujący bank podkreślał brak abuzywności klauzul przeliczeniowych zawartych w spornej umowie kredytu. Jak już wyżej wskazano pozwany w toku postępowania nie wykazał, by przekazał powodom jako konsumentom dokładne dane w chwili zawierania umowy w celu umożliwienia im oszacowania możliwych konsekwencji ekonomicznych spłaty kredytu długoterminowego, waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego. Nie wiadomo również na podstawie jakich danych pozwany formułował własne prognozy w tym zakresie.

Mimo to pozwany zaoferował konsumentom produkt, z którym łączyło się dla nich nieprzewidywalne ryzyko ekonomiczne, ponieważ nie uzyskiwali oni dochodów w walucie kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18). Zawarcie umowy w tym kształcie nie było wobec tego wynikiem dokonania przez kredytobiorcę wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą z pełną świadomością łączących się z tym konsekwencji ekonomicznych, lecz zaoferowania kredytu na takich warunkach przez pozwanego, który sam nie miał właściwego rozeznania co do możliwych losów tej umowy w przyszłości. Gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną - konsumentem - o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Powodowie byli świadomi ryzyka kursowego, ale świadomością swoją nie obejmowali ryzyka kursowego, które mogłoby spowodować wzrost kursu CHF o blisko czy ponad 100%.

Pozwany nie wykazał, że powodom w sposób szczegółowy, a przede wszystkim zrozumiały i dający pewne wyobrażenie wytłumaczone zostało ryzyko kursowe immanentnie związane z kredytami waloryzowanymi walutą obcą.

W sprawie nie zostało też wykazane, by powodom wyjaśniono, w jaki sposób tworzone są w pozwanym banku tabele kursowe, a tym bardziej ustalana marża przy transakcjach walutowych tzw. spread.

Wskazać też należy, że bank dopuścił się naruszenia interesów konsumenta nie tylko zawierając w umowie postanowienia co do stosowania do przeliczeń zobowiązania konsumenta według kursów walut określanych swobodnie przez siebie w tabeli kursowej lecz przede wszystkim dlatego, że zastosował sam mechanizm przeliczenia tego zobowiązania aktualnym kursem waluty CHF w całości obciążając ryzykiem kursowym konsumenta. Umowa tak skonstruowana - nawet przy przyjęciu stosowania przez bank faktycznie kursów CHF wyłącznie rynkowych - pozostawała w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszała interes konsumenta, a w związku z tym została zawarta z przekroczeniem granic swobody umów i była nieważna. Ustalenie rynkowości stosowanych przez bank

kursów nie mogło świadczyć o braku abuzywności tego najistotniejszego jej postanowienia i sam fakt stosowania takich kursów nie mógł mieć także z tego względu istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jak już wyżej wskazano, sporną umowę należy uznać za abuzywną także z uwagi na przyznanie sobie przez bank uprawnienia do dowolnego i jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy (przede wszystkim świadczenia kredytobiorcy) w wyniku stosowania samodzielnie kształtowanych kursów CHF. Ten sposób możliwego kształtowania kursów wpływał przy tym jednoznacznie na brak spełnienia wymogu oznaczoności świadczeń głównych stron. Jednocześnie ten umowny mechanizm waloryzacyjny w oparciu o kurs CHF (niezależnie od sposobu ustalania kursu) prowadził do zachwiania równowagi kontraktowej na niekorzyść kredytobiorcy, co musiało skutkować stwierdzeniem, że umowa wykraczała poza granice swobody umów i była sprzeczna z naturą stosunku cywilnoprawnego.

Decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy przypisać należy brakowi zasadności zarzutu naruszenia 385¹ § 1 k.c.

Zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy dotyczące przeliczania zobowiązania wyrażonego w walucie szwajcarskiej oraz sukcesywne waloryzowanie zobowiązania kredytobiorcy do spłat rat kredytu kursem tej waluty według tabel kursowych stosowanych przez bank należy uznać za niedozwolone, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interesy konsumenta. Niezasadność argumentacji apelującego, że na podstawie tych postanowień umowy bank nie miał możliwości wpływać jednostronnie i dowolnie na treść stosunku umownego (na wysokość zobowiązań stron) została już omówiona wyżej. Taka możliwość wynikała wprost z umowy, która odsyłała do tabel kursowych banku, których sposób kształtowania nie był niczym ograniczony.

Postanowienia te nie były przy tym indywidualnie uzgadniane, a samo wybranie kredytu waloryzowanego (denominowanego) walutą obcą nie stanowi indywidualnego określenia istotnych postanowień umowy takiego kredytu. Omawiane postanowienia dotyczyły wprawdzie głównych świadczeń stron ale nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny bowiem odnosiły się do stosowania tabel kursowych banku, których sposób kształtowania nie był określony w umowie w żaden sposób.

Odnosząc się do twierdzeń skarżącego co do naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. należy zauważyć, że sporna umowa miała charakter kredytu denominowanego w walucie CHF, tj. z przeliczeniem świadczenia banku wyrażonego w CHF na równowartość wyrażoną w PLN według kursu kupna waluty z dnia uruchomienia transz kredytu oraz z wykonywaniem zobowiązania kredytobiorców wyrażonego w CHF wyłącznie w PLN, w oparciu o tabele kursowe banku udzielającego kredytu według wyższego kursu sprzedaży waluty, co wynikało wprost z konstrukcji tej umowy. W tak ukształtowanym kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona wprawdzie nominalnie w walucie CHF ale podlega przeliczeniu i wyrażeniu w walucie polskiej. Zostaje przy tym wypłacona w walucie krajowej.

W przypadku umów o kredyt bankowy, już w dacie ich zawarcia należy ustalić wysokość kredytu, a tym samym wielkość zobowiązania kredytobiorcy wobec banku (w sposób kwotowy albo przez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym walutą obcą, np. kursem franka szwajcarskiego). W niniejszej sprawie wysokość zobowiązania kredytobiorców określały z jednej strony postanowienia umowy zawierające wskazanie kwoty kredytu w CHF, ale z drugiej strony także te jej postanowienia, które zawierały klauzulę odwołującą się do mechanizmu przeliczenia kwot rat kredytu z waluty CHF na walutę polską i spłaty kredytu w tej walucie. Mowa w niej przy tym o kursie sprzedaży dewiz CHF, ustalonym przez bank i obowiązującym w banku w dniu spłaty raty. Kurs waluty obcej ustalany był przy tym przez bank, bez jakiegokolwiek istotnego wpływu kredytobiorców na jego wysokość. W konsekwencji, kredytobiorca w dniu zawarcia umowy kredytu nie znał ani dokładnej wysokości kwoty kapitału kredytu do spłaty wyrażonego w PLN, a w związku z tym swego zobowiązania wobec banku, które podlegało każdorazowo przeliczeniu na walutę polską i uzależnione było od jednostronnie ustalanego przez bank kursu sprzedaży CHF w dniu spłaty rat. Niejednoznaczna treść klauzul dotyczących przeliczeń waluty obcej na walutę polską oraz niejasne zasady ustalania tabeli kursów, z którymi nie zapoznano kredytobiorcy, doprowadziły do sytuacji, w

której konsument nie znał wysokości swego zobowiązania, jak i poszczególnych jego rat, także w okresie realizacji umowy, a w rzeczywistości dopiero po spłacie konkretnej raty dowiadywał się jaka jest jej wysokość.

Jednocześnie należy zauważyć, że wprowadzenie do umowy kredytowej mechanizmu działania ryzyka kursowego wymagało szczególnej staranności pozwanego w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, gdyż tylko w takim wypadku mógł podjąć świadomą decyzję. W sprawie miało to istotne znaczenie, ponieważ umowa miała charakter wieloletni, a kredyt był przeznaczony na finansowanie nieruchomości mieszkaniowej, w związku z czym przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale wyjaśniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju zobowiązania jest bardzo ryzykowne, a efektem tego może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Jak już wyżej wskazano, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie stanowiącego podstawę ustaleń faktycznych nie wynika, aby obowiązek informacyjny został wykonany przez pozwanego w sposób dający kredytobiorcom pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Historia notowań franka szwajcarskiego po zawarciu umowy przez strony ostatecznie potwierdza, że pozwany w istocie zaoferował powodowi mechanizm rozliczenia kredytu o zupełnie nieprzewidywalnych skutkach. Brak stabilności tego mechanizmu spotęgowały działania szwajcarskiego banku centralnego związane z wprowadzeniem w 2011 r. minimalnego kursu franka szwajcarskiego w stosunku do euro, a następnie rezygnacji z tego instrumentu na początku 2015 r. (por. artykuł dotyczący zniesienia minimalnego kursu wymiany franka szwajcarskiego <http://biznes.onet.pl/waluty/wiadomosci/kurs-franka-szwajcarskiego-ostro-w-gore-podecyzji-snb/j7lse>). Ostatecznie kurs sprzedaży franka szwajcarskiego w dniu zamknięcia rozprawy apelacyjnej (14 lipca 2023 r.) wynosił 4,7565 zł za 1 CHF i przewyższał o blisko 94% kurs kupna tej waluty w banku zastosowany do wypłaty transz kredytu na podstawie umowy z 2006 r. (średnio 2,45 PLN).

Waloryzacja należności pozwanego z omawianej umowy kredytu dopuszczalna na podstawie umowy stron w sposób nieograniczony, w tym w wyżej wskazanej proporcji rażąco pogarszała sytuację powodów. Oznacza to, że przystąpienie do umowy kredytu z mechanizmem waloryzacji kształtowało obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało jej interesy w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Pozwany zaoferował bowiem umowę, jak się następnie okazało, mającą bardzo niestabilne podstawy, której zasady wykonywania zależały od okoliczności w nikłym stopniu powiązanych z sytuacją ekonomiczną powodów.

Istotne znaczenie w sprawie ma zatem to, że umowa zawarta przez strony nie określała granicy ryzyka kredytobiorcy, w szczególności nie zawierała żadnego wyłączenia działania klauzuli waloryzacyjnej, które - w razie przekroczenia określonego poziomu kursu franka szwajcarskiego - pozwoliłoby na ochronę interesu majątkowego kredytobiorców (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 września 2019 r., V CSK 152/19). Brak takich rozwiązań również przemawiał za uznaniem klauzuli waloryzacyjnej zawartej w umowie łączącej strony za sprzeczną z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interes powodów. Pozwany składając ofertę kredytu nie zadbał bowiem o wprowadzenie do umowy mechanizmu pozwalającego na zachowanie równowagi w nawiązywanym stosunku w razie powstania sytuacji ekonomicznej, która po stronie konsumentów stwarzałaby niebezpieczeństwo spełnienia świadczenia rażąco przewyższającego otrzymane od banku świadczenie wzajemne, którego przedmiotem była suma kredytu wypłacona w polskich złotych.

Należy mieć również na uwadze, że pozwany nie przejawiał nawet w najmniejszym stopniu woli podjęcia z powodem negocjacji w celu ponownego, równoważącego interesy stron ukształtowania warunków umowy. Za taką propozycję nie można było uznać deklaracji zamiany spornego kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według wskaźnika WIBOR. Taka umowa nie mogłaby zapewnić bardziej wyważonego rozkładu ciężaru ponoszenia kosztów wynikających z jej realizacji. W związku z tym za niezasadny należało uznać podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c.

Podkreślić przy tym należy, iż powyższy przepis należy interpretować zgodnie z zasadami wynikającymi z samej Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5.04.1993 r. Dla porównania art. 3 dyrektywy 93/13 wcale nie wymaga, by przy kształtowaniu praw i obowiązków konsumenta doszło aż do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Jest to efekt błędnego tłumaczenia, czy implementacji postanowień dyrektywy, która w art. 3 ust. 1 wskazuje, że „warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”.

W przypadku stosowania klauzul waloryzacyjnych zobowiązania konsumenta, bez jednoczesnego mechanizmu zabezpieczającego przed nadmiernym wzrostem zobowiązania strony słabszej umowy mamy do czynienia niewątpliwie ze znaczącą nierównowagą wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, świadczącą o rażącym naruszeniu interesu powodów. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego, zgodnej z prawem Unii, jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Nie chodzi tu o bezpośrednie stosowanie norm zawartych w dyrektywie, a nadal o stosowanie norm prawa krajowego. Jednak ich wykładnia musi być dokonywana w ten sposób, aby zapewnić zgodność z normami zawartymi w dyrektywie oraz osiągnięcie celów dyrektywy. Sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Stosując prounijną wykładnię art. 3851 § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i art. 6 dyrektywy 93/13, która ustanawia wysoki standard ochrony konsumentów należy przyjąć, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe, stanowią klauzule określające główne świadczenia stron według terminologii krajowej i główny przedmiot umowy. Analiza kwestionowanych zapisów umownych prowadzi jednak do wniosku, że nie zostały one sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Odwołują się bowiem w swojej treści do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy współczynników, jednostronnie kształtowanych przez bank – kursów kupna/sprzedaży waluty.

Także określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Tym samym postanowienia umowne odwołujące się do nieweryfikowalnego dla konsumenta kursu kupna/sprzedaży dewiz dla CHF także są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. (np. wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018; wyrok SA w Białymstoku z 8 sierpnia 2018 r., I ACa 126/2019; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 marca 2019 r., I ACa 681/2018, LEX nr 2668916; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19, LEX nr 2776065; wyrok SA w Katowicach z 17 lipca 2020 r., I ACa 831/2018, LEX nr 3057529; wyrok SA w Katowicach z 6 października 2020 r., I ACa 528/2019, LEX nr 3102000; wyrok SA w Szczecinie z 19 listopada 2020 r., I Aca 265/2020, LEX nr 3101665; wyrok SA w Białymstoku z 20 listopada 2020 r., I ACa 291/2020, LEX nr 3115017).

Kierując się uwagami zawartymi w uzasadnieniu uchwały siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego, mającej moc zasady prawnej, z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, MoP 2021 nr 12, str. 615) w sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) - skutek odmowy potwierdzenia albo upływu rozsądnego czasu do jej potwierdzenia przez konsumenta - o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy stosownie do przedstawionych reguł weszła w jej miejsce regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje - czemu konsument może wiążąco zaprzeczyć

(sprzeciwiając się zarazem utrzymaniu umowy) - a w razie odpowiedzi pozytywnej - czy regulacja zastępcza istnieje (sąd jest władny ją określić). Względ na pewność prawa nakazuje przyjąć, że kwestie te rozstrzygają się w tej samej chwili, w której konsument - należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli - odmawia jej potwierdzenia albo upływa rozsądny czas do tego potwierdzenia. Właśnie według istniejącego wówczas stanu rzeczy sąd powinien ocenić, czy definitywna bezskuteczność (nieważność) całej umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, a w razie odpowiedzi pozytywnej - czy w miejsce klauzuli abuzywnej wchodzi regulacja zastępcza wynikająca z ustawy albo - jeżeli jest to dopuszczalne - określona przez sąd.

Powodowie przed procesem tj. już w wezwaniu z 17 listopada 2020 r. (k. 21-22 akt) pośrednio nie wyrazili zgody na obowiązywanie niedozwolonych klauzul domagając się uznania całej umowy kredytu za nieważną i nieistniejącą.

Wylimitowanie z umowy kredytu klauzuli przeliczeniowej (denominacyjnej) ma zasadnicze znaczenie dla jej dalszego funkcjonowania. Wyłączenie tych zapisów powoduje, że nie jest możliwe do określenia i realnie do wykonania zobowiązanie kredytobiorcy względem kredytodawcy w zakresie kwoty kredytu wyrażonej w równowartości złotej kwoty wyrażonej według abuzywnych postanowień umowy w CHF. Nastąpiła bowiem eliminacja możliwości waloryzacji wielkości pożyczonego kapitału jak i ustalania zwaloryzowanej wysokości rat kapitałowo odsetkowych. Możliwe byłoby jedynie do ustalenia i wykonania zobowiązanie konsumenta do spłaty rat kredytu bezpośrednio w PLN. Sama możliwość sposobu ustalenia wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu nie wystarcza jednak do otrzymania kontraktu w mocy. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353⁽¹⁾ k.c.). Do takiej zaś zmiany prowadziłoby zaś utrzymanie umowy w zakresie ustalenia formalnie kwoty kredytu tj. pożyczonego kapitału w PLN. Faktyczne określenie i wypłata kapitału kredytu w złotych z jednoczesną eliminacją jego denominacji walutą CHF powoduje, że doszłoby do przekształcenia umowy w umowę kredytu złotowego, z utrzymaniem oprocentowania kwoty kredytu wyrażonej w PLN według stawek LIBOR (obecnie SARON). Oznaczałoby to, że nie jest możliwe wylimitowanie ze spornej umowy stron wszelkich powiązań wysokości świadczeń stron z walutą obcą. Pozwany nie dopuszczał jednak możliwości określenia i wykonania po wylimitowaniu klauzul przeliczeniowych zobowiązania kredytobiorców w walucie polskiej z oprocentowaniem jak dla zobowiązań wyrażonych w CHF. Bezskuteczność analizowanych postanowień przeliczeniowych prowadziłaby do zniesienia mechanizmu waloryzacji oraz różnic kursów walutowych, ale utrzymanie umowy w pozostałym zakresie doprowadziłaby do całkowitej zmiany kontraktu w kontrakt zwykłego kredytu złotowego z obniżonym niezgodnie z intencją kredytodawcy oprocentowaniem jak dla kredytu walutowego. Konsekwencją przyjętego stanowiska jest, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c., stanowią przy tym w praktyce jednocześnie jednostronny mechanizm waloryzacyjny świadczenia kredytobiorcy – konsumenta. Ich całkowite wylimitowanie powoduje, że kontrakt ten w takiej przekształconej formie nie może być utrzymany. Należy założyć bowiem z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że strony nie były świadome abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o tak dalece odmiennej istocie i charakterze, że nie jest to już umowa objęta porozumieniem stron i ich zgodnymi oświadczeniami woli. Oznacza to z kolei, że po wylimitowaniu tego rodzaju klauzuli utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony jest możliwe tylko na wyraźny wniosek konsumentów (którego brak), co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Utrata przez stosunek prawny powstały po wylimitowaniu z niego waloryzacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji zachodzi nieważność umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353⁽¹⁾ k.c.

Również w orzecznictwie sądów krajowych, po 3 października 2019 r., przyjmuje się, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe, w tym zakresie decydujące jest stanowisko kredytobiorców (wyrok SA w Szczecinie z 12 marca 2020 r., I ACa 257/19); kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej

unieważnienia w całości, to konsument decyduje w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie – najkorzystniejsze (wyrok SA w Szczecinie z 27 lutego 2020 r., I ACa 217/19).

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku apelującego, nie ma podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luki innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma ani ustalonego zwyczaju ani przepisu o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby zastąpić zakwestionowane postanowienia na zasadzie art. 56 k.c. Polski ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie takiego przepisu jak zrobił to ustawodawca węgierski.

W niniejszej sprawie nie było możliwe, w szczególności, zastosowanie art. 358 § 2 k.c. Przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i reguluje wykonanie zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, natomiast przedmiotowe zobowiązanie wyrażone zostało faktycznie w walucie polskiej (przeliczenie kwoty kredytu CHF na PLN w chwili wypłaty transz kredytu) i spłacane w większości w walucie polskiej, a jedynie określenie jego wysokości w walucie obcej nastąpiło w dniu zawarcia umowy kredytu. Jednocześnie spłaty każdej z rat kapitałowo odsetkowych następowały w PLN i ich wysokość zależna była od kursu waluty obcej. Podzielić należy również pogląd SA w Warszawie wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18, LEX nr 2974714), że „artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. (...) W takiej sytuacji możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne następowałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul spreadu walutowego, czy też klauzuli indeksacyjnej. Takich uregulowań jednak brak.”.

W następstwie wyeliminowania tych klauzul przeliczeniowych jako niedozwolonych nie było podstaw do uwzględnienia zarzutów pozwanego domagającego się utrzymania umowy jako umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF z zastosowaniem kursu średniego NBP jako postanowieniem rzekomo objętym zgodnym zamiarem i celem stron (art. 65 k.c.) . Sąd nie ma możliwości ingerencji w abuzywne postanowienia umowne zwłaszcza co do zastosowanej klauzuli waloryzacyjnej, ale także kursowej co przemawia za uznaniem zasadności unieważnienia spornej umowy. Podejście przeciwne powodowałoby skutek w postaci utrzymania kontraktu w praktycznie nie zmienionej formie (kurs waluty dla waloryzacji zobowiązania kredytowego konsumenta określony przez pozwanego bank zastąpiono by w praktyce innym, nieco bardziej obiektywnym kursem) przy pełnym utrzymaniu zasady pełnego obciążenia konsumenta niczym nieograniczonym ryzykiem walutowym (kursowym). Wyeliminowanie bądź choćby złagodzenie wpływu tego ryzyka nie jest możliwe przy utrzymaniu kontraktu stron w formie postulowanej przez apelującego pozwanego. Umowa, w której rozliczeń zobowiązania konsumenta dokonywano by w walucie szwajcarskiej, a w praktyce w oparciu o rynkowy kurs franka szwajcarskiego nie zapewniałaby nadal standardów ochrony konsumenta zapewnionych przepisem art. 385¹ § 1 k.c. i przepisami Dyrektywy 13/93/EWG. Przy określonych wyżej skutkach prawnych ustalenia, że umowa zawierała niedozwolone postanowienia umowne, pozwany nie mógł skutecznie żądać, aby zakres zobowiązania powodów nadal rozliczać w powiązaniu z walutą szwajcarską lub wprost w tej walucie, a więc w praktyce nadal je waloryzować kursem franka szwajcarskiego. W świetle przedstawionych uwag podstaw do przeprowadzenia tego rodzaju konwalidacji umowy nie mógł stanowić żaden obowiązujący przepis prawa.

Mając to na względzie, Sąd Okręgowy uznał, że zachodzą podstawy do stwierdzenia nieważności umowy kredytu zawartego przez powodów i pozwanego na podstawie art. 58 § 1 k.c. z uwagi na sprzeczność umowy z art. 353¹ k.c. w związku ze stwierdzoną na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. abuzywnością postanowień o waloryzacji świadczenia konsumenta kursem CHF.

Wobec braku zasadności zgłoszonych oraz braku innych skutecznych zarzutów należało oddalić apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c.

Koszty zastępstwa procesowego poniesione przez powodów w instancji odwoławczej obciążały pozwanego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., a ich wysokość została ustalona w stawce minimalnej, wynoszącej 1800 zł zgodnie z § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Kwota ta podlegała zasądzeniu na rzecz powodów wraz z odestkami ustawowymi za opóźnienie zgodnie z dyspozycją art. 98 § 1¹ k.p.c.

Arleta Lewandowska Jarosław Grobelny Michał Wysocki